

BĄDŹ NA BIEŻĄCO! BĄDŹ Z NAMI! Informacji szukaj codziennie na www.czasnaopole.pl.

czas na OPOLE



**Wystawa World Press
Photo tylko w Opolu! >5**



**Wspólnie możemy
uratować księgarnię > 9**

GAZETA BEZPŁATNA

24 LUTEGO 2021

NR 3 (33)

ISSN: 2657-6708

PROSZĘ PAŃSTWA,

OTO DIEGO!



OPOLE 100 lat temu i dziś – dworzec PKP



FOT. POLSKA-ORG.PL



Wiadukt będzie gotowy w 2023



Władze Opola podpisały umowę na wykonanie dokumentacji projektowej przebudowy wiaduktu przy ulicy Krapkowickiej. Dzięki temu będą mogły tamtędy jeździć także autobusy MZK.

Przebudowa wiaduktu obejmie też budowę ścieżki rowerowej, tak aby rozdzielić ruch pieszych i rowerzystów. Odnowiona będzie droga i wykonana zostanie przepompownia wód opadowych. Ma to umożliwić stopniowanie wydajności w trakcie dalszej rozbudowy ulicy Krapkowickiej. Powstanie także nowe oświetlenie.

– Cieszę się z tej inwestycji, bo trzeba pamiętać, że udało nam się skłonić PKP do przebudowy nie tylko torów, jak to mieli w planach, ale także całego wiaduktu. Zwłaszcza, że obecnie jest on bardzo brzydki i kompletnie nie praktyczny – zwraca uwagę prezydent **Arkadiusz Wiśniewski**. – Chcemy żeby był łatwo przejezdny. Zniknie znajdujące się pod nim przewężenie, a przejazd zostanie pogłębiony, bo dzisiaj autobusy tamtędy nie pojadą. Ta zmiana powoduje, że skróconą drogą komunikacja miejska dojedzie po zakończeniu inwestycji na przykład do Wyspy Bolko czy Campusu Politechniki Opolskiej.

Miasto osiągnęło porozumienie z PKP PLK już w połowie 2020 roku. Dzięki temu rozpoczęły się już prace przy modernizacji linii kolejowej pomiędzy Opolem Zachodnim, a Opolem Groszowice. Przebudowa wiaduktu nad ulicą Krapkowicką spowoduje, że ulica będzie zamknięta, a pociągi będą jeździły jednym torem. Zgodnie z wytycznymi, estakada będzie miała 13,5 metra szerokości i minimum 4,5 metra wysokości.

Opole zapłaci jedynie za remont drogi, a koszt przebudowy wiaduktu ma pokryć PKP PLK.

– Pierwszy etap to przebudowa i rozbudowa ulicy Krapkowickiej, ścieżki pieszo-rowerowej oraz chodnika. Drugi etap dotyczy rozbiórki wiaduktu i budowy nowego. Prześwit, który wynosi teraz 2,20 metra teraz będzie miał 4,40 metra, a jezdnia będzie 7-metrowa, więc ciężarówki i autobusy przejadą bez problemu – mówi dr inż. **Mariusz Puśtelnik** z Mostostal Pracownia Projektowa Sp. z o.o.

**ZOBACZ
materiał
video**



Po blisko 25 latach do opolskiego zoo powrócił największy z kotów! 2-letni tygrys syberyjski (amurski) Diego przyjechał do nas z Krakowa. Nim mieszkańcy będą mogli go zobaczyć na wybiegu, minie jeszcze trochę czasu.

Ten unikatowy tygrys urodził się 9 lutego 2019 w krakowskim ogrodzie zoologicznym i jest synem 8-letniej tygrysicy Darii, która do Polski trafiła z Magdeburga oraz tygrysa Jurija, wcześniej mieszkającego w Odense w Danii. To para hodowlana, która w 2016 doczekała się pierwszego potomka – samicy.

– *Załadunek w Krakowie przebiegł bezproblemowo. Szczęśliwie dojechaliśmy do naszego ogrodu, gdzie Diego zamieszkał. Teraz kot musi odpocząć i poznać nowy teren oraz jego opiekunów* – tłumaczy **Lesław Sobieraj**, dyrektor Ogrodu Zoologicznego w Opolu.

Wcześniej nasi opiekunowie, mający zajmować się dużymi kotami, pojechali na kilkudniowe szkolenie, by poznać zwyczaje, psychikę oraz posiadać praktyczne umiejętności pracy z nowym podopiecznym. Obecnie Diego przebywa w pomieszczeniu wewnętrznym, jednak gdy tylko przyzwyczai się do niego, będzie wypuszczany na całoroczny wybieg zewnętrzny.

Tygrys syberyjski to największy współcześnie żyjący kot. Osiąga masę do 320 kg, a długość nawet do 2,5 metra! W naturze występuje w górach w południowo-wschodniej Rosji, widywany jest też w Chinach i Korei Północnej. To piękne i charyzmatyczne zwierzę jest zagrożone wyginięciem. Obecnie na wolności żyje zaledwie nieco ponad 562 osobników. Tygrysy syberyjskie żyją na wolności od 8 do 15 lat, a w niewoli nawet do 26 lat.

Do kwietnia, kiedy to zwiedzający będą mogli pozdziwiać nowego mieszkańca, w Opolu pojawią się także dwa lwy. Wcześniej w ogrodzie powstał nowoczesny kompleks wybiegów dla tych dużych i groźnych kotów.



Tygrys syberyjski zamieszkał w zoo

OTBS SZYKUJE KOLEJNE INWESTYCJE

Opolskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego w Opolu ogłosiło przetarg na budowę dwóch kolejnych osiedli. Tym razem w Winowie i przy ul. Wrocławskiej.

Pierwsze czterokondygnacyjne budynki powstaną na terenie przy ul. Prószkowskiej, pomiędzy Wójtową Wsią a Winowem. Wybudowanych ma tam zostać około 150 mieszkań. Rozpoczęcie prac planowane jest na wiosnę.

Z kolei przy ul. Wrocławskiej ma powstać osiedle, na które złoży się osiem budynków o różnej wysokości. W pierwszym etapie zrealizowane mają być cztery bloki: trzy-, cztero-, pięcio- i sześciokondygnacyjny. Będą w nich w sumie 144 mieszkania wraz z garażami wielostanowiskowymi.

Osiedle ma być zlokalizowane na terenie pomiędzy skrzyżowaniem z ul. Domańskiego (za stacją Shell) a Kanalem Ulgi. Ponieważ to teren zalewowy, budynki mają być osadzone na palach umieszczo-



nych głęboko w ziemi, a parking ma się znajdować na poziomie zero. W tym przypadku OTBS poszukuje podmiotu, który przygotuje kompletną dokumentację wraz

z uzyskaniem pozwolenia na budowę. Potem możliwe będzie ogłoszenie przetargu. Budowa tego osiedla ma się rozpocząć w drugiej połowie 2021 roku.

Budynki powstaną w oparciu o warunki najmu, jakie proponuje OTBS. Zainteresowany wpłaca 30 procent kosztów budowy, dodatkowo wnosi co najmniej 6-mie-

sięczną kaucję, a potem opłaca czynsz. Jednocześnie mieszkańcy Opola będą mogli liczyć na dopłaty do czynszu w nowych mieszkaniach.



RUSZYŁA NOWA INWESTYCJA

Budowa centrum przesiadkowego Opole Zachodnie to kolejna inwestycja w mieście, która odciąży ruch.

Prace, których koszt to około 11 milionów złotych, obejmują między innymi: budowę parkingu na około 300 samochodów. Przy wjazdach na niego mają stanąć tablice informujące o liczbie wolnych miejsc. Powstaną też zatoczki autobusowe, zamontowana zostanie sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu ulic Niemodlińskiej z Domańskiego. W planach jest także przebudowa tego skrzyżowania, nowe ścieżki rowerowe, chodniki, wymiana nawierzchni na ulicy Wojska Polskiego, nowe oświetlenie uliczne oraz tablice informacji pasażerskiej i parkingowej. Zwycięzca przetargu opolska firma Best Opebel rozpoczęła pierwsze prace, na początek przygotowania terenu pod roboty budowlane.

Centrum przesiadkowe Opole Zachodnie to element szerszego projektu z unijnym dofinansowaniem, w ramach którego wykonano już centrum przesiadkowe przy stacji Opole Grotowice i ścieżkę rowerową wzdłuż ul. Sołtysów oraz oddany nie tak dawno do użytku most pieszo-rowerowy nad Kanalem Ulgi, który nosi imię Joachima Halupczoka.



CENA ZA ODBIÓR ŚMIECI BEZ ZMIAN

Jest decyzja o rozstrzygnięciu przetargu na wywóz odpadów w mieście. Jeśli Rada Miasta wyrazi zgodę, podpisana zostanie umowa z firmą Remondis, która dotychczas świadczyła te usługi.

To oznacza jednocześnie, że nie będzie drugiej podwyżki za wywóz śmieci. Sprawa nie była jednak do końca pewna, bo ceny, które zaproponował jedyny potencjalny wykonawca biorący udział w przetargu w zadaniu nr 1, przewyższały zaplanowany na ten cel budżet. Chodzi o odbiór odpadów z pojemników czarnego, żółtego, niebieskiego i zielonego. Konsorcjum Remondis/Elkom zaproponowało kwotę wyższą o 2.675.000 złotych od kwoty przeznaczonej na ten cel przez naszą gminę. Nie ma jednak zagrożenia zmiany ceny dla mieszkańców, bowiem miastu uda się dodatkowe środki wygospodarować w systemie.

Nie było za to problemów z rozstrzygnięciem przetargu na wywóz bioodpadów, czyli zadanie nr 2. Zaproponowana przez konsorcjum Remondis/Elkom stawka za wywóz brązowego pojemnika była poniżej zarezerwowanych na ten cel środków o kwotę 292.000 złotych.

Przypomnijmy, że obecna umowa na odbiór odpadów realizowana przez Opole kończy się z dniem 31 marca tego roku. Nowa obowiązująca ma do połowy 2022 roku. Podstawowa stawka za wywóz odpadów w Opolu to 28 zł miesięcznie od osoby. W systemie funkcjonują jednak ulgi m.in. dla dużych rodzin.



Zobaczcie najlepsze zdjęcia na świecie



YASUYOSHI CHIBA, AGENCE FRANCE-

World Press Photo jest wydarzeniem, które cieszy się od lat niesłabnącym zainteresowaniem opolskiej publiczności. Pandemia spowodowała, że najlepsze zdjęcia reportażowe obejrzymy tym razem nieco później, gdyż pierwotnie wystawa miała odbyć się w grudniu 2020 roku. Choć z perypetiami, będzie to jednak wydarzenie wyjątkowe i jedyne w Polsce. Wystawa będzie prezentować wyniki 63. edycji konkursu, w którym nagradzani są profesjonalni fotografowie i ich najlepsze zdjęcia wykonane w minionym roku – w kategorii zdjęć pojedynczych lub fotoreporterzy.

W ostatnim konkursie wzięło udział 4282 fotografów ze 125 krajów, którzy nadesłali 73996 zdjęć. Fotografiją roku jury World Press Photo uznało tę wykonaną przez Yasuyoshi Chiba z Japonii dla Agencji France Press. Przedstawia ono młodego człowieka recytującego poezję protestu, oświetlonego światłem telefonów komórkowych podczas przerwy w dostawach prądu w Chartumie w Sudanie.

W gronie tegorocznych laureatów jest także Polak. Tomasz Kaczor za zdjęcie wykonane dla Dużego Formatu „Gazety Wyborczej” otrzymał pierwszą nagrodę w kategorii zdjęć pojedynczych. Fotografia przedstawia Ewę, 15-letnią Ormiankę, siedzącą na wózku inwalidzkim w ośrodku dla uchodźców w Podkowie Leśnej, niedługo po przebudzeniu z katatonicznego stanu, będącego skutkiem tzw. syndromu rezygnacji.



TOMASZ KACZOR FOR DUZY FORMAT, GAZETA WYBORCZEJ



STEVE WINTER FOR NATIONAL GEOGRAPHIC



ANTONIO JUIZ/REUTERS

Wiosną pojedziemy hulajnogą



Platforma Bolt działa już w 30 krajach na świecie i w kilku polskich miastach. Teraz dołącza do nich stolica Polskiej Piosenki.

Zanim firma zdecydowała się wprowadzić sprzęt do naszego miasta, przeprowadziła dokładne oceny ryzyka, jakie mogą wystąpić na ulicach. Bolt jest bowiem przeciwny poruszaniu się hulajnogą po chodnikach, jeśli istnieje jakaś alternatywa – na przykład droga rowerowa. A tych przecież w Opolu ciągle przybywa! Z analizy wynika, że 200 hulajnog (tyle będzie w Opolu) oznacza do 100.000 zaoszczędzonych przejazdów samochodem rocznie. Łącznie zapobiega to w tym czasie emisji 85 ton dwutlenku węgla.

Hulajnogi są przeznaczone dla każdego. Dla osób, które dotychczas nie miały żadnego doświadczenia w ich korzystaniu, producent stworzył bowiem tryb początkujący, umożliwiający bezpieczną naukę jazdy. Niezwykle proste jest też wypożyczenie. Aby wynająć hulajnogę, trzeba mieć zainstalowaną aplikację Bolt, która jest dostępna na Androidach i sprzętach Apple.

Po „wejściu” w aplikację, zobaczymy mapę Opola. Wystarczy wybrać jedną z hulajnog, która nam się pojawi. Jeśli będziemy mieli problem, aby ją zlokalizować – wystarczy nacisnąć „dzwonek”, który sam wskaże tę w pobliżu. Istnieje możliwość jej zarezerwowania na maksymalnie 10 minut. Później będzie naliczana opłata 30 groszy za minutę.



ALEŻ ZMIANA! A MINAŁ LEDWIE ROK

Budowa centrum przesiadkowego Opole Główne rozpoczęła się nieco ponad rok temu. W zaniedbanym miejscu nie ma już zniszczonego dworca PKS i szpetnych budek.

Nowoczesny obiekt powstaje na płycie dawnego dworca autobusowego pomiędzy ulicami 1 Maja i Armii Krajowej. Centrum przesiadkowe będzie miało cztery piętra o łącznej powierzchni 13,5 tys. metrów kwadratowych. Na poziomie zerowym znajdzie się osiem stanowisk postojowych dla autobusów komunikacji pozamiejscowej i międzynarodowej, zaś na pozostałych trzech poziomach zaplanowano około 350 miejsc parkingowych. Z kolei na dachu mają być zielone tarasy.

Docelowo zmieni się też układ wokół tego miejsca. Przebudowane będą skrzyżowania ulic Kołłątaja z 1 Maja oraz Reymonta z 1 Maja. Przebudowie ulegnie także wlot z Armii Krajowej w 1 Maja. Finalnie będzie on poprowadzony w miejscu dawnych pawilonów usługowych, które już dawno zniknęły z krajobrazu tego miejsca. Powstaną też zatoczki autobusowe, miejsca postojowe dla rowerów i ciągi pieszo-rowerowe.

W efekcie – nie ma co ukrywać – brzydkie i obskurne miejsce jakie znane było wię-

kości opolan, zostanie zastąpione przez nowoczesny dworzec komunikacji zbiorowej, z którego będzie można dojechać do Londynu, Paryża czy Berlina i innych europejskich stolic, ale także do Tułowic, Ozimka oraz Głuchołaz.

Budowa centrum przesiadkowego Opole Główne kosztuje około 65 mln zł, z czego 28 mln zł stanowi unijna dotacja z Aglomeracji Opolskiej. Inwestycja ma być zakończona jesienią 2022 roku. Po tym Urząd Miasta planuje wykonać rewitalizację terenu przed głównym dworcem PKP.

Restauratorzy zwolnieni z opłat koncesyjnych

Bez głosu sprzeciwu radni przyjęli projekt zwolnienia opolskich restauratorów i hotelarzy z opłat za koncesję alkoholową.

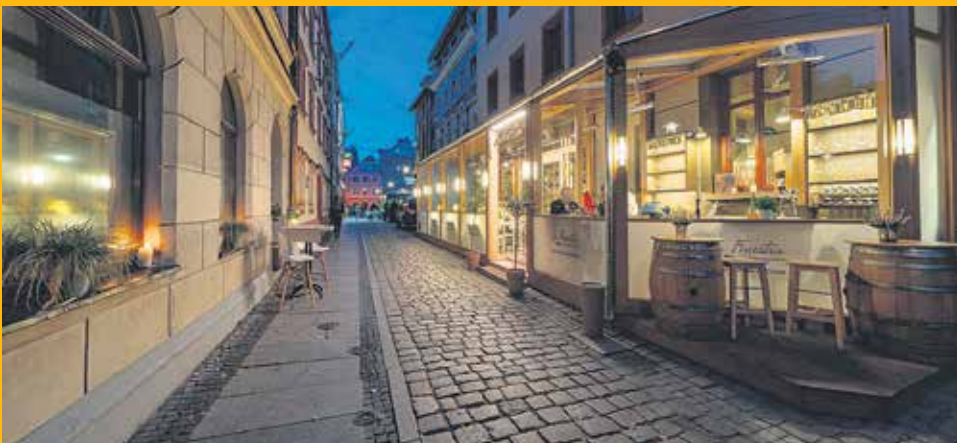
Nadzwyczajna sesja Rady Miasta została zwołana na wniosek prezydenta Arkadiusza Wiśniewskiego. Miasto zdecydowało na niej o przyznaniu kolejnych ulg dla przedsiębiorców w czasie pandemii, tym razem chodzi o koncesję i w sumie 400 tysięcy złotych, które pozostaną w kieszeniach przedsiębiorców.

– Te pieniądze są dziś bardziej potrzebne opolskiej gastronomii, która przeżywa spory kryzys. Wcześniej nie było możliwe wprowadzenie tego typu rozwiązań ze względu na to, że żadna z tarcz antykryzysowych nie przewi-

dywała takiej możliwości. Szkoda – zaznacza prezydent Arkadiusz Wiśniewski.

Koncesję alkoholową w Opolu posiada obecnie 157 lokali, a kilka chciałoby także ją mieć. Korzystają z nich zarówno restauratorzy, jak i hotelarze. Roczny koszt pełnej koncesji to 3150 złotych od lokalu. Opłata wniesiona do Urzędu Miasta będzie potraktowana jako nadpłata i zostanie przekazana na konta restauratorów i hotelarzy. Łącznie na miejskie konta wpłynęło już z tego tytułu niemal 200 tysięcy złotych. Ci, którzy nie opłacili dotychczas koncesji, nie będą musieli tego robić. Uchwała dotyczy 2021 roku.

Przypomnijmy, że to kolejna pomoc, jaką od miasta otrzymali lokalni przedsiębiorcy. Już w październiku podjęto decyzję o zwolnieniu z czynszu najemców i dzierżawców miejskich lokali. Umorzane są także podatki od nieruchomości.



Niebawem w mieście stanie pomnik bohatera

Witold Pilecki, jeden z największych polskich bohaterów ma już w Opolu swoją ulicę. W opolskiej pracowni powstaje tymczasem jego pomnik.

Oupamiętnienie rotmistrza zabiegali opolscy kombatancki, a pomnik jest wspólnym przedsięwzięciem władz miasta i Energetyki Ciepłej Opolszczyzny. Za przygotowanie spiżowego monumentu odpowiada profesor Marian Molenda, na koncie którego znajduje się między innymi pomnik Józefa Piłsudskiego w Nysie. Odświeżenie planowane jest w tym roku, w 120 rocznicę urodzin rotmistrza.

Witold Pilecki, którego imię nosi ulica w pobliżu powstającego aktualnie Centrum Usług Publicznych, to postać nietuzinkowa i bohater uniwersalny. Walczył wszak zarówno z okupantem niemieckim, jak i sowieckim. Na ochotnika poszedł do Auschwitz, a następnie stamtąd uciekł. Przypomnijmy, że Pilecki urodził się 13 maja 1901 w Ołońcu, a zmarł 25 maja 1948 w Warszawie. Był rotmistrzem kawalerii Wojska Polskiego, współzałożycielem Tajnej Armii Polskiej, żołnierzem Armii Krajowej, więźniem i organizatorem ruchu oporu w KL Auschwitz, do którego poszedł dobrowolnie, aby rozwinąć na jego terenie ruch oporu. Był autorem raportów o Holocauście, tzw. „Raportów Pileckiego”. Oskarżony i skazany przez władze komunistyczne Polski Ludowej na karę śmierci, stracony w 1948. Unieważnienie wyroku nastąpiło w 1990 roku. Pośmiertnie, w 2006 otrzymał Order Orła Białego, a w 2013 został awansowany do stopnia pułkownika.



Opole realizuje rozłożony na 5 lat i wart 4 mln zł program rewitalizacji placów zabaw. Jeszcze w tym roku powstaną od zera lub zostaną rozbudowane kolejne trzy miejsca spotkań, zabawy i rekreacji, nie tylko dla dzieci, ale i dla ich rodziców oraz seniorów. Gotowy jest za to plac zabaw w Parku 800-lecia.

TO BĘDĄ MIEJSCA PEŁNE UŚMIECHU



ŚWIATŁA ROZŚWIETLIŁY BOISKO



W 2018 roku dzięki pieniądzom z Budżetu Obywatelskiego udało się przebudować szkolne boisko przy ulicy Hallera. Dzięki decyzji radnych, niedawno zyskało oświetlenie.

Wcześniej boisko było trawiaste, jednak zostało przebudowane na obiekt ze sztuczną murawą. Zostało dostosowane do rozgrywania meczów piłki nożnej oraz futbolu amerykańskiego. W 2017 roku projekt przebudowy boiska wygrał głosowanie w Budżecie Obywatelskim, zdobywając 3900 głosów. Dzięki wykonaniu sztucznego oświetlenia wyraźnie poprawiła się funkcjonalność obiektu, na którym ćwiczą i grają m. in. Odra i Unia, a także footballiści amerykańscy Towers. Poza tym z infrastruktury regularnie korzystają uczniowie pobliskich szkół i okoliczne dzieci. Koszt oświetlenia boiska to około 300 tysięcy złotych

Powstanie parking dla odwiedzających wyspę Bolko



Nowy parking powstanie przy ul. Krapkowickiej, w pobliżu mostu pieszo-rowerowego im. Joachima Halupczoka. Ratusz zakłada, że będzie gotowy jeszcze w tym roku.

Urząd miasta już jakiś czas temu sygnalizował, że przymierza się do budowy nowego parkingu i zakupił działkę w pobliżu nowej przeprawy nad Kanałem Ulgi. Zabezpieczono także w planach finansowych Opola kwotę 4 milionów złotych na wykonanie tego zadania. Po otwarciu ofert okazało się, że włączyła jedna, ale o około 100 tysięcy złotych droższa od tego co zakładano. Miasto zdecydowało się dołożyć brakującą kwotę i w efekcie powstanie parking na około 400-500 aut. Wykonawca musi teraz zaprojektować go z uwzględnieniem maksymalnego wykorzystania przeznaczonego pod realizację terenu. Muszą się na nim znaleźć miejsca postojowe dla samochodów osobowych, motocykli, autokarów wycieczkowych, kamperów oraz miejsca postojowe dla autobusów komunikacji miejskiej (zatoka/platforma autobusowa), ale także dla pojazdów typu food truck.

Projekt musi uwzględnić drogi manewrowe w obrębie parkingu, wjazdy, wyjazdy, włączenia do istniejących dróg, ciągi pieszo-rowerowe oraz oświetlenie parkingu i dróg dojazdowych. Poza tym przewidziane jest powstanie stacji wypożyczalni rowerów, skoordynowanej z miejskim systemem ich wypożyczania oraz miejsc postojowych dla pojazdów z napędem paliw alternatywnych. Parking musi być wyposażony w automatykę, system detekcji pojazdów, tablice świetlne informujące o wolnych miejscach. Poza tym w projekcie znajdują się toalety projektowane jako całoroczne, posiadające również punkt zlewny ścieków z kamperów oraz punkt czerpalny wody.

Wykonawca ma też zadbać o zieleni i obiekty małej architektury, jak: ławki, kosze na śmieci, stojaki rowerowe, elementy placu zabaw.

NOWY SOR JUŻ PRZYJMUJE PACJENTÓW

Do użytku oddano zmodernizowany i rozbudowany Szpitalny Oddział Ratunkowy Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego.

Po modernizacji liczba łóżek wzrosła z 7 do 23, z czego 18 to tzw. łóżka obserwacyjne. W efekcie powstały trzy sale: 10-łóżkowa w pełni monitorowana, oraz dwie czteroosobowe. Jest też specjalna sala intensywnej terapii ze sprzętem do ratowania życia. Trafia do niej najciężej chorzy. Poza tym utworzono odrębne strefy dla dzieci i dorosłych oraz salę i poczekalnię dla najmłodszych pacjentów. Poza tym rozdzielone zostały wejścia dla pacjentów przywożonych przez karetki i przychodzących do szpitala na zabiegi planowe. Wdrożony został jednocześnie system TOPSOR do zarządzania oczekującymi pacjentami oraz system poczty pneumatycznej, do przesyłania próbek krwi czy moczu do laboratorium. Powstały gabinety lekarskie, jest więcej toalet, a na korytarzach pojawiło się oznakowanie ułatwiające przemieszczanie się między pomieszczeniami.

Cała inwestycja miała na celu stworzenie bezpiecznej przestrzeni, w której będą leczeni pacjenci. Przyczyni się też do usprawnienia pracy. Rocznie do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Opolu trafia około 55 tysięcy pacjentów. 40 tysięcy z nich otrzymuje pomoc na oddziale, a po wstępnej diagnostyce i leczeniu zostają wypisani do domów. Pozostali trafiają na oddziały szpitalne na dalsze leczenie.



FOT. UNIWERSYTECKI SZPITAL KLINICZNY W OPOLU



Alicja i Janusz Sneka od 30 lat prowadzą w Opolu księgarnie „Suplement”. Przez cały czas funkcjonowania odwiedziły ich tysiące zadowolonych klientów. Dziś takich niesieciowych księgarni w Opolu właściwie nie ma, a i ta może upaść. Chyba, że pomogą czytelnicy.

Młode małżeństwo, wykształceni inżynierowie budownictwa. Nie zostali jednak w swoim zawodzie, lecz zajęli się... handlem książkami. I okazało się to strzałem w dziesiątkę. Choć zaczęło się, jak wiele interesów w burzliwych latach 90., na... ulicy!

– Mąż po studiach wyjechał do Nowego Jorku, a ja byłam tutaj z dziećmi. Poza pracą w hucie, dorabiał też w polskiej księgarni. To było pierwsze nasze zetknięcie z biznesem księgarskim – tłumaczy Alicja Sneka, współwłaścicielka „Suplementu” działającego przy ulicy Kośnego w Opolu. – Po powrocie męża, na przełomie lat 80. i 90., nie do końca wiedzieliśmy co chcemy robić w życiu. Mielśmy pieniądze, ale baliśmy się inwestować. Postanowiliśmy jednak spróbować i kupiliśmy stoliki oraz książki, po które mąż jeździł na giełdę do Warszawy. Kursował po trzy razy w tygodniu. W międzyczasie to wszystko sprzedawaliśmy na ulicy Krakowskiej. Książki schodziły wtedy lepiej niż świeże bułeczki! Ludzie byli głodni czytania.

Ale nie wszystkim taki pomysł na biznes się podobał. – W tamtych czasach inżynier to był ktoś i nasi znajomi nie mogli przeboleć, że jak to? „Po studiach, budowniczy, i na ulicy stoi?” My jednak po parunastu miesiącach „na ulicy” wiedzieliśmy, że to jest to, co chcemy robić – słyszymy.

Prawdziwa Mekka rodziców uczniów

Biznes się rozwijał. Pierwsza księgarnia „Suplement” została otwarta na początku lat 90. przy ulicy Bytnara Rudego w Opolu.

– Ależ to był luksus! Na głowę nie kapąto, było ciepło, książki mieliśmy gdzie trzymać! Mąż nie



LOS KSIĘGARNI JEST W NASZYCH RĘKACH

chciał bym marzyć na dworze i postanowił zainwestować w ten lokal. Zrobił to dla mnie... – wspomina pani Alicja zawieszając jednocześnie głos ze wzruszenia.

Państwo Sneka każdego roku mieli listy podrećników ze wszystkich szkół. Wystarczyło przyjść i poprosić o zestaw książek do danej klasy. – Cieszyliśmy się, że możemy w pewien sposób pomagać w edukacji dzieci i młodzieży – mówi z dumą właścicielka księgarni.

Ale z wiedzy i doświadczenia naszych bohaterów korzystali także studenci.

– Gdy zdecydowaliśmy się uruchomić drugi „Suplement”, przy ul. Kośnego, zaczęli do nas przychodzić również studenci piszący prace licencjackie, magisterskie, a nawet doktoraty! Potrzebowa-

li często fachowej literatury, a my pomagaliśmy w jej doborze, niezależnie od kierunku – słyszymy.

Większy może więcej. I taniej

Jednak mimo tysięcy klientów, biznes państwa Sneka zaczął przegrywać z sieciowymi księgarniami.

– Duże księgarnie w galeriach handlowych – mające niższe ceny – sprawiły, że w Opolu nie ma już chyba żadnej takiej „prywatnej” księgarni. Dlatego parę lat temu zamknęliśmy lokal na AK, a teraz widmo upadku wisi nad księgarnią w centrum. W zasadzie tylko dokładamy do interesu... – przyznaje z żalem małżeństwo.

– By przetrwać, potrzebujemy wsparcia klientów. Dlatego na Facebooku wystosowałam apel

o pomoc. Nie było mi łatwo prosić o cokolwiek, ale nie miałam wyjścia. Nie chcemy zostawiać dorobku całego naszego życia i zwalniać naprawdę świetnych pracowników – mówi Alicja Sneka.

Apel przynosi pozytywny skutek i od razu dało się odczuć, że takie miejsce jak „Suplement” jest w Opolu potrzebne.

– Klienci zaczęli ponownie chętniej nas odwiedzać, niektórzy robią zamówienia za setki złotych. To naprawdę dodaje sił. Nie chodzi tylko o pieniądze, ale o to, że ktoś w nas wierzy, że chce, byśmy istnieli nadal. Zapraszamy więc w nasze progi. Z pewnością każdy zostanie dobrze obsłużony – czy to przychodząc po podręczniki, literaturę naukową czy powieści – podsumowują Alicja i Janusz Sneka.



Sieć punktów na elektroodpady coraz większa

Miasto Opole realizuje swój program ułatwienia mieszkańcom pozbywania się w bezpieczny sposób drobnych elektroodpadów.

Właśnie zamontowano dla mieszkańców Opola kolejne cztery sztuki Miejskich Punktów Elektroodpadów (w sumie jest ich 21), czyli specjalnych, bezpiecznych gablot na drobne elektroodpady, między innymi: zużyte baterie, żarówki, opakowania po tonerach z drukarek, telefony komórkowe, czy płyty CD/DVD i drobną elektronikę. Nowe MPE znajdują się w następujących lokalizacjach: ul. 1 Maja 58 (przy sklepie spożywczym), ul. Sychalskiego 4D, ul. Jagiellonów 50 oraz ul. Teligi 59A.

Gabloty stanęły w Opolu w ramach realizacji projektu pn. „Wspólna akcja segregacja – działania informacyjno-edukacyjne dotyczące gospodarki odpadami w gminach Opole, Komprachcice i Turawa”, współfinansowany przez Unię Europejską. Urząd Miasta Opola systematycznie poszerza ofertę dostępu do Miejskich Punktów Elektroodpadów, ustawiając nowe pojemniki na osiedlach oraz w miejscach o dużym ruchu pieszych. Działania te wspiera Zakład Komunalny, który przyjmuje niebezpieczne odpady w ramach PSZOK-u przy ul. Podmiejskiej oraz mobilnych PSZOK-ów, które w weekendy pojawiają się na terenie całego miasta.

Młodzi sportowcy „zrobili” najlepszy wynik od 11 lat

Nasze miasto znalazło się na 17. miejscu w kraju w zestawieniu za 2020 rok we współzawodnictwie sportowym dzieci i młodzieży.

Klasyfikacja sportu młodzieżowego to punktacja obejmująca rywalizację w 76 różnych dyscyplinach i konkurencjach sportowych. Prowadzona jest od wielu lat przez Instytut Sportu w Warszawie. Pod uwagę brane są wyniki w rywalizacji w czterech kategoriach wiekowych: młodzików, juniorów młodszych, juniorów i młodzieżowców – czyli młodych sportowców w wieku od 11 do 21 lat. Klasyfikacja prowadzona przez Instytut Sportu daje dość dokładny obraz siły sportu młodzieżowego w poszczególnych gminach.

Chciałoby się zapytać czemu 17. miejsce, a nie wyższe? Otóż w tej klasyfikacji znaczenie ma liczba ludności w danym mieście. Im jest ona większa, tym potencjalnie więcej młodzieży może uprawiać sport. Skoro Opole jest w kraju na 27. miejscu pod względem liczby ludności, to 17. lokata we współzawodnictwie oznacza bardzo przyzwoity wynik. Za nami w klasyfikacji znalazły się znacznie większe: Częstochowa, Radom, Sosnowiec, Rzeszów, Kielce, Gliwice, Zabrze, Bielsko-Biała czy Bytom. Tylko jedno miasto mniejsze od Opola – Gorzów Wielkopolski znalazło się wyżej – na 16. pozycji.

Opole, a dokładniej rzecz ujmując reprezentanci klubów z naszego miasta zdobyli w 2020 roku 1458,11 pkt. Na czele listy znalazła się Warszawa – 12 301,38 pkt przed Poznaniem – 7848,79 pkt i Wrocławiem – 6564,14 pkt. Wspomniany Gorzów z 16. pozycji miał 1621,01 pkt.



Wynik z 2020 roku jest najlepszy od 2009 roku. Wówczas Opole zostało sklasyfikowane na 16. pozycji z dorobkiem 1614 punktów. W kolejnych latach zajmowało miejsca w przedziale 18-21. Najgorzej w XXI wieku było w 2002 roku. Wówczas była to dopiero 55. lokata w kraju z mizernym dorobkiem 416 punktów.

Warto wspomnieć o tych dyscyplinach, które dostarczają najczęściej punktów dla Opola w rankingu. Należy podkreślić postawę reprezentantów AZS-u Politechniki. W tym klubie są trzy niezwykle mocne sekcje: lekkoatletyka, kajakarstwo i short track. Wspólnie zebrały 537,51 pkt, co sprawia, że w klasyfikacji klubów zajął znakomite 17. miejsce w Polsce w klasyfikacji

łącznej. Dużo punktów dostarczyli również reprezentanci: Polskiego Klubu Taekwondo czy Klubu Judo AZS Opole.

Jeśli chodzi o „siłę” poszczególnych dyscyplin z Opola w skali kraju, to najwyżej bo na 2. miejscu jest short track. Specjaliści od ścigania się na łyżwach na krótkim torze zdobyli 211,26 pkt. To jednak dyscyplina, którą uprawia się w stosunkowo niewielu miastach w Polsce. Hegemonem jest Juwenia Białystok, której reprezentanci do rankingu zdobyli aż 879 pkt. Najwięcej punktów dla naszego miasta zdobyli lekkoatleci AZS-u Politechniki – 212,5. „Królowa sportu” w rywalizacji młodzieżowej jest kuczową dyscypliną. W niej jest najwięcej punktów do zdobycia, ale też wielu startujących. W kraju Opole w tej dyscyplinie zajęło w 2020 roku 15. miejsce. Czwartą lokatę w Polsce mamy w taekwondo (205 pkt OKT Opole), na 5. pozycji jesteśmy w kajakarstwie (148,75 pkt reprezentantów AZS-u Politechniki), na 6. pozycji w judo mężczyzn (84 pkt) i w szachach (95 pkt Rodła Opole), na 7. w łyżwiarstwie figurowym (14 pkt Piruette Opole) i na 10. w podnoszeniu ciężarów (130 pkt przedstawicieli Budowlanych i UKS-u MOS).

Spójrzmy jeszcze na popularne dyscypliny drużynowe. Opole zajmuje 14. miejsce w Polsce w piłce nożnej kobiet i piłce ręcznej mężczyzn, na 18. zostało sklasyfikowane w siatkówce kobiet, na 22. w futsalu kobiet, na 28. w piłce nożnej mężczyzn, na 54. w siatkówce mężczyzn, na 58. w piłce ręcznej kobiet i na 64. w koszykówce mężczyzn. W klasyfikacji województw, opolskie zajęło przedostatnie 15. miejsce z dorobkiem 3474,17 pkt. Ostatnie było świętokrzyskie – 2705,87. Przed opolskim na 14. pozycji znalazło się podkarpackie – 4469,49. Opole „wniosło” więc 42 procent ogólnego dorobku województwa.

Nowa restauracja pojawi się w Rynku

W miejscu dawnej Melby niebawem otworzą lokal, który serwować będzie gruzińskie potrawy.

Przetarg na wynajem lokalu, który ostatnimi czasy stał pusty, został rozstrzygnięty, a wygrał go właściciel gruzińskiej piekarni. Akaki Geasadze i jego brat Giorgi prowadzą w Opolu „interes” od kilku lat i zdobyli dużą rzeszę klientów. Ich produkty stały się tak popularne, że zdecydowali się pójść krok dalej i otworzyć restaurację.

Właściciele deklarują, że będą serwować jedzenie typowo gruzińskie. Gotować mają kucharki pochodzący z Gruzji, a w menu mamy znaleźć między innymi: mięso mielone w winoroślach, zupę z żeberek jagnięcych i charczo, czy chleb z jajkiem oraz popularne chaczapuri, kubdari i guruli. Wszystko z wykorzystaniem oryginalnych przepisów i produktów, choćby serów gruzińskich.

Gruzkańskie przysmaki zdobywają podniebienia Polaków, a przedsiębiorcy wyciągają z tego wnioski. W wielu miastach, jak grzyby po deszczu, wyrastają piekarnie oraz restauracje serwujące inne potrawy z rejonu Kaukazu. Nie inaczej jest w Opolu, a nowy lokal prawdopodobnie otwarty zostanie na przełomie marca i kwietnia.

ADMINISTRACJA CMENTARZY KOMUNALNYCH W OPOLU

przypomina osobom, których bliscy są pochowani
na Cmentarzach Komunalnych w Opolu

O KONIECZNOŚCI WZNOWIENIA OPŁAT ZA GROBY PO 20 LATACH

Zgodnie z art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych
(t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1947).

Administracja Cmentarzy Komunalnych w Opolu przy ul. Cmentarnej 4b
tel. : 77 474 74 95; 77 474 74 96; mail: cmentarze@zk.opole.pl

I Dzielnica Związku Polaków w Niemczech – PAMIĘTAMY!

„Aby pamięć o tych ludziach była żywa, a ich heroizm nie odszedł w niepamięć”. W 98. rocznicę powołania tej polskiej organizacji władze miasta uhonorowały jej członków.

ZOBACZ
materiał
video



Ze względu na ograniczenia związane ze stanem pandemii, historię ludzi spod znaku Rodła i miejsca w Opolu z nimi związane przypomina wirtualny spacer ich śladami, który będzie dostępny na miejskich kanałach informacyjnych.

**Kochajmy się jak bracia
i wspierajmy wzajemnie**

„Miłość wzajemna może tylko świat od zagłady wybawić. Kochajmy się jak bracia i wspierajmy wzajemnie. Nie traćmy wiary w nasze siły i lepszą przychylność dla nas”.

Tak brzmiała odezwa w polskiej gazecie „Dziennik Berliński” niedługo po powstaniu Związku Polaków w Niemczech, który został utworzony w Berlinie, w sierpniu 1922 roku. Na obszarze Republiki Weimarskiej pozostała po wojnie blisko 2-milionowa rzesza Polaków, która tworzyła zróżnicowane środowiska. Część ludności polskiej zamieszkiwała od pokoleń tereny przylegające do zachodniej granicy Polski, część tworzyła liczne skupiska emigracyjne rozrzucone po całych Niemczech, m.in. w Westfalii, Nadrenii i w Berlinie.

Po licznych konsultacjach 27 sierpnia 1922 r. odbył się w Berlinie zjazd założycielski Związku Polaków w Niemczech, który stał się reprezentantem ludności polskiej w Niemczech na forum wewnętrznym wobec władz i urzędów niemieckich oraz na forum międzynarodowym Ligi Narodów i innych organizacji mniejszościowych. Siedzibą władz naczelnych ZPwN został Berlin. Na pierwszym walnym zebraniu (grudzień 1922 r.) uchwalono podstawowe akty prawne organizacji i dokonano podziału Niemiec na pięć dzielnic, aby sprawnie zarządzać i działać. Wiadomość o powstaniu Związku Polaków w Niemczech oraz jego statut zostały wydrukowane w polskiej gazecie „Dziennik Berliński” z dnia 9-10 grudnia 1922 r. To właśnie wtedy opublikowana została też ta odezwa o... „miłości”.

Z siedzibą w Opolu

Dzielnica I – Śląsk, ukonstytuowała się 18 lutego 1923 r. na zebraniu w Bytomiu, w Hotelu „Lomnitz”. Uczestniczyło 51 osób. „Byli to najodważniejsi działacze tego regionu, którzy

jeszcze czuli na swoich plecach terror niemiecki jaki panował po wsiach i miasteczkach w czasie plebiscytu” – wspominał Kazimierz Malczewski z Raciborza. Zdecydowano, że siedziba I Dzielnicy ZPwN będzie znajdować

się w Opolu (wówczas Oppeln). Pierwszym prezesem został właśnie Malczewski (1923-1926), kolejnymi ks. Czesław Klimas (1926-1930), ks. Karol Koziołek (1930-1935). Ostatnim Franciszek Myśliwiec (1936-1939), który zginął w niemieckim obozie koncentracyjnym w Dachau.

ZPwN prowadził działalność polityczną, kulturalną i gospodarczą. Dla polskiej ludności wydawano polską prasę. Na terenie I Dzielnicy największy zasięg miała gazeta „Nowiny Codzienne”, którą wydawano w Opolu do 1939 r. Czytano także takie tytuły jak: Zdrój, Polak w Niemczech, Młody Polak w Niemczech i Mały Polak w Niemczech.

Rodło – nazwa od Osmańczyka

Istotną sprawą dla związku było posia-

danie czytelnego znaku. Po I wojnie polskie organizacje w Niemczech nie miały prawa używać symboli państwa polskiego. Z okazji 10-lecia

ZPwN postanowiono rozwiązać ten problem. Myśl uczynienia Wisły symbolem tożsamości narodowej jego członków podał Stefan Murek, wersję plastyczną rzeki nakreśliła Janina Kłopotka, artystka ASP w Krakowie. Dr Jan Kaczmarek zasugerował zaznaczenie w biegu rzeki Krakowa – kolebki polskiej państwowości i kultury. Nazwę znaku „Rodło” wymyślił Edmund Osmańczyk.

Nad Gospodą Polską

W 1930 r. władze I Dzielnicy ZPwN ułożyły się w domu przy Nikolaistr. 48 (dzisiejsza ul. Książąt Opolskich), na parterze mieściła się Gospoda Polska. Dom ten w 1933 został kupiony przez Bank Słowiański z Berlina na rzecz I dzielnicy. Służył jako Dom Polski do różnych celów. Tu odbywały się spotkania, akademie i uroczystości. Oprócz biura dzielni-

cy mieściły się tu też polskie towarzystwa np. Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne na Śląsku Opolskim, Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polsko-Katolickiej. Wybuch II wojny światowej doprowadził do likwidacji ZPwN, a działacze i członków organizacji aresztowano we wrześniu 1939 r.

Dom nie przetrwał, patroni zostali

Dom Polski nie przetrwał wojny, jak wiele domów w centrum Opola. Dziś o tym miejscu przypomina jedynie pamiątkowy głąz stojący na rogu ul. Sądowej i ul. Książąt Opolskich. Przetrwiała natomiast pamięć o działalności I Dzielnicy ZPwN i ludziach, którzy za swoje przekonania zapłacili ogromną cenę – część zabito, część nie przeżyła pobytu w obozach koncentracyjnych. Nazwiska wielu członków I Dzielnicy ZPwN czy ZHPwN to patroni ulic Opola, np. ul. Heleny Gozdek, ul. Leona Czogały, ul. Józefa Dobisa czy ul. Piotra Pandzy.

Pamięć pozostaje najlepszym strażnikiem historii.

URSZULA ZAJĄCZKOWSKA



#SZCZEPMY SIĘ



"Szczepię się, bo zależy mi na bezpieczeństwie moich bliskich i moich pacjentów. Ta straszna choroba sparaliżowała planowe leczenie neurochirurgiczne. Długie kolejki do operacji uległy jeszcze wydłużeniu. Ultranowoczesna szczepionka daje szansę na: pas, sprawdzam, wirusie, całuj mnie..."

Dr hab.n.med. Dariusz Łątka, neurochirurg, prof. UO

"Szczepienia pozwalają na uniknięcie wielu groźnych chorób, również COVID-19. Są też nadzieją na to, że pacjenci przestaną się bać koronawirusa. To przez strach przed zakażeniem wiele pań odkłada profilaktyczne badania ginekologiczne. Teraz częściej, niż przed pandemią, do gabinetu przychodzą późno, czasem zbyt późno."

Joanna Tomiczek-Szwiec, specjalista ginekolog onkolog, specjalista genetyk kliniczny, Opolskie Centrum Onkologii



"Dzięki szczepieniom kardiologzy będą mieli chociaż trochę mniej pracy. Jednym z najgroźniejszych powikłań po COVID-19 jest zapalenie mięśnia sercowego. Im więcej szczepień, tym mniej chorych i mniej tak ciężkich powikłań."

Dr n. med. Piotr Feusette, kardiolog, zastępca kierownika Kliniki Kardiologii USK w Opolu